

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 godzinie. Wtorki, piątki 12 — 15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odroczenie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”. — — — — — Telefon Nr. 3.

BUDUJMY SZKOŁY!

Na marginesie „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Termin od dnia 2 do 8 października włącznie każdego roku został na skutek stań Zarządu Głównego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarezerwowany dla „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

„Tydzień Szkoły Powszechnej” ma przedewszystkiem za zadanie przypomnieć społeczeństwu, że mimo dużych wyników w dziedzinie budownictwa szkolnego w południowej Polsce, wiele jeszcze dzieci musi się uczyć w jak najszerszym czasie dać działawie polskiej możliwości przebywania w dużych, zdrowych, pięknych i słonecznych salach.

Rzeczami podobnej gaję uwag, dotyczących powszechnego nauczania oraz budownictwa szkolnego, które winny być zachęta do ofiarności na rzecz budownictwa szkolnego.

Po odzyskaniu niepodległości Państwo Polskie równą troskę poświęciło organizacji armii jak i oświaty powszechnej, zdając sobie dokładnie sprawę, że są to dwa główne filary każdego państwa. Ślad już w dniu 7 lutego 1919 r. wydał Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa dekret o obowiązku szkolnym zgodnie z którym nauka w zakresie szkoły powszechnej jest w Polsce obowiązkiem i obowiązkiem szkolny, t. j. obowiązek pobierania nauki na poziomie szkoły powszechnej przez każde dziecko trza lat siedem, z czym łączy się ograniczenia niedzielnego czasu powszechnej. Podane powyżej zasady weszły również w postanowienia uchwalone przez Sejm ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.

Opierając się o powyższe przepisy a jeszcze więcej o pełne zrozumienie wóród społeczeństwa wartości szkoły i oświaty, dostarczać powołano do tego wadki koniecznych środków, przedewszystkiem potrzebnej ilości nauczycieli

oraz izb szkolnych. Dzięki temu wzrosła w Polsce powszechność nauczania a równocześnie zmniejszały się braki powstałe w okresie niewoli. Gdy bowiem w roku szkolnym 1922-23 z poster pozostających w wieku obowiązku szkolnego dzieci pobierało naukę tylko 68,9 proc. to znaczny niedużo więcej niż dwie trzecie ogólnej ilości dzieci, czyli że niemal co trzecie dziecko obowiązuje do nauki było pozabawione tej nauki, w r. szkolnym 1928-29 korzystało z tej nauki już 91,4 proc. dzieci, czyli, że na sto dzieci nie uczęło się tylko niespełna czworo dzieci. Procent ten był tak wysoki z tego powodu, że z jednej strony podniósł się liczbą dzieci pobierających naukę, z drugiej zaś w roku tym liczbą dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu uległa najbardziej wydatnemu zmniejszeniu (roczniki i wojenny).

Sprawa realizacji powszechnego nauczania pogorszyła się jednak, gdy od roku szk. 1928-29 rozpoczął się szybki wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym (roczniki powojenne) od 3.706.000 w roku szk. 1928-29 do 4.275.000 w r. szk. 1930-31, a do 5.324.000 w bieżącym roku szkolnym 1934-35.

Temu wzmożonemu przyrostowi liczby dzieci nie towarzyszył z powodu zwiększających się trudności gospodarczych równoległy wzrost liczby etatów nauczycielskich, aczkolwiek władze szkolne czyniły i czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby mimo braku potrzebnych etatów objąć nauczaniem możliwie jak największą liczbę dzieci.

Sytuację pogarsza zależny również ściśle od stosunków gospodarczych brak odpowiedniej ilości izb i budynków szkolnych, potrzebnych na pomieszczenie tak wielkiej liczby dzieci. I tu bowiem, podobnie jak w dziedzinie zapotrzebowania sił nauczycielskich, przyrost nowych izb szkolnych pozostał znacznie w tyle poza przyrostem dzieci w wieku szkolnym, co jasno wynika z poniżej umieszczonej tabelki.

Izby szkolne w publicznych szkołach powszechnych (razem ze Śląskiem).

W r. szk.	W budynkach		Razem	Przyrost
	własnych	wynajmionych		
1925-26	31.480	22.723	54.203	za 5 lat 6.226 izb
1930-31	39.459	24.031	63.490	” 5 „ 9.247 ”
1932-33	41.346	24.153	65.538	” 2 „ 1.838 ”
1933-34	41.621	24.093	65.714	roczny = 1.836 ”

Chociaż dzięki wysiłkom władz szkolnych, nauczycielskich, gmin i społeczeństwa zwiększa się w ciągu ostatnich dwu lat przez stosowanie rozmaitych doradczych sposobów jak wymiawianie ścian i t. p. (zwymparano te środki do ostatecznych granic) powierzchnia podłogi posiadanych już izb ponad 100.000 m², przyrost izb lekcyjnych w ostatnich latach ustął niemal zupełnie, a stan ten pogarsza jeszcze okoliczność, że znacznie więcej niż 1/3 ogólnej ilości izb mieści się w budynkach wynajmionych, a więc wyjątkowo tylko dość obszernych, choć i nie wszystkie izby w budynkach własnych są dość wielkie, skoro mamy jeszcze w Polsce około 27.000 izb o powierzchni podłogi poniżej 40 m².

Odpowiedniczą zaś izbą lekcyjną to nie tylko zdrowotne warunki pracy uczniów i nauczycieli, ale jednocześnie i zwiększone pojemność szkoły. Niewątpliwie — na

dynek szkolnych, samorządy terytorjalne nie mogą z powodu powszechność znanego katastrofalnego stanu swych funduszy z obowiązków tych się wywiązać, wskutek czego, jak to widać z podanej powyżej tabeli, budownictwo szkolne w ostatnich latach prawie że zamarło. Nie była zatem poza sporadycznymi wypadkami możliwa, ani wymiana izb nieodpowiednich na lepsze, ani budowa izb nowych, koniecznych ze względu na tak duży przyrost dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Dopiero ubiegły rok szkolny 1933-34 stał się punktem zwrotnym w tej dziedzinie. Oto powstałe w tym roku z inicjatywy kilku jednostek Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, na których czele stał Pan Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz,

zdolało dzięki ofiarności najszerszych warstw społeczeństwa, a przy wydatnym współdziałaniu nauczycielstwa, zebrać w ciągu niespełna jednego roku i to ciężkiego roku krzyżowego przeszło 2 miliony pięćset tysięcy złotych, które przeznaczone jako zasilli lub pożyczki na budowę publicznych szkół powszechnych, przyczyniły się w przeważającej mierze do obrudnienia i organizacji bieżącej sezonu budowlanego 1934 w dziedzinie budownictwa szkolnego. Oto zestawienie ilości izb lekcyjnych, wykończonych i będących jeszcze w budowie, finansowanych całkowicie lub częściowo z funduszy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych (z liczbą uczniów, którzy znajdują w nich pomieszczenie) oraz suma wydatkowana na ten cel przez Towarzystwo:

Lp.	Okręg Szkolny	Liczba izb lekcyjnych	Liczba uczniów, którzy znajdują w nich pomieszczenie	Pożyczki i zasilli udzielone przez Tow. P.B.P.S.P. w złotych
1	Brzeski	184	11.040	2.550.930
2	Krakowski	317	19.020	
3	Lubelski	200	12.000	
4	Lwowski	218	13.080	
5	Łucki	182	10.920	
6	Poznański	53	3.180	
7	Warszawski	165	9.900	
8	Wiślański	166	9.960	
Razem		1.485	89.100	2.550.930

Wyniki jednorocznej działalności Towarzystwa stają się tem wyraźniejsze, jeżeli się zważy, że w okresie dobrej koniunktury gospodarczej Państwa i społeczeństwa w latach 1928-6—1930-31 przybywało w Polsce przy wydatnej pomocy rządowej rocznie przeciętnie 1595 izb lekcyjnych, gdy w bieżącym roku głębokiego kryzysu gospodarczego—bez pomocy rządowej — dzięki inicjatywie Towarzystwa przybywa niewiele mniej bo 1485 izb lekcyjnych nie licząc oczywiście całego szeregu budowanych razem z nimi izb i lokali pomocniczych, potrzebnych w szkole. Również i ilość uczniów, którzy znajdują pomieszczenie w nowych izbach lekcyjnych, przewyższył nietylko podaną w tabelce cyfrę, ale przekroczył niewątpliwie znaczenie nawet 100.000, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż w wielu z tych izb będzie się odbywać nauka na dwie zmiany (szkoły niższego stopnia).

Nietylko jednak nauczyciele i izby są potrzebne dla normalnej pracy szkolnej, niezbędne są bowiem jeszcze sprzęty, podręczniki i pomoce szkolne, na który to przedmiotem T-wo wyduło w pierwszym roku swej działalności 61.000 zł. (w tem Śląsk), przyczyniając się do prowadzenia pracy szkolnej tam, gdzie bez tej pomocy byłaby ona niemożliwa.

Ten nadzwyczajnie pomysłny plan jednorocznego dopiero działania Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, wymagający oczywiście w stosunku do rosnących potrzeb powszechnego nauczania — uwielokrotnienia, daje zarazem podstawę do żywnienia nadziei, że społeczeństwo widząc we wspomnianych owocach pracy T-wa rzekomo wlaścawego użyciu składanych ofiar i rozumując wartość i wartość jego celów, poprzez je z jeszcze większą, niż dotąd życzliwość,

T-wo P.B.P.S.P. liczy obecnie około 14.000 Kół oraz około 300.000 członków wczynnycy (roczna składka 3 zł.) i 250 członków dożywnych (jednorazowo 1.50 zł. bez żadnych dalszych wplat). Jeśli się zaś zważy, że w Polsce istnieją przeszło dwadzieścia pięć tysięcy publicznych szkół powszechnych, które wszystkie, nie licząc innych instytucji, są naturalnie odrodkami, przy których winny powstać Kola T-wa P.B.P.S.P. z możliwie jak największą ilością członków, jasnym jest, że jeszcze więcej będzie to do zrobienia w tym kierunku.

Wierzymy, że nie będzie wśród nas nikogo, który nie poparł swym drobnym datkiem działalności Towarzystwa Popierania Publicznych Szkół Powszechnych.

Święto sportowe W. F. i P. W. pod hasłem „Szukamy olimpijczyka”.

Staraniem miejskiego i powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w dniach 6 i 7 b.m. odbyła się zawody sportowe z udziałem młodzieży tak miast, jak i powiatu siedleckiego.

Dla zwycięzców przeznaczona są cenne nagrody ofiarowane przez instytucje i społeczeństwo.

Jadąc łądem, wchłaniasz w płuca kurz — na każdym kilometrze — czyż nie milie samolotem — przez czyste powietrze!

§ W obliczu paragrafu §

Upamiętnienie. Wszystko ma redaktorowi naszemu zarzucić, ale bliźniaki, kto chciałby udowodnić, że redaktor polak nie ma poczucia dobrego tonu i daleko posunął się w upamiętnieniu.

Dzielo się anno domini 1934. Niedziela. Południe.

Słoneko przegrywa, jak na plaży, chodnikiem niby promenadzie szalejący tłum. Z boku przy skuterku przyśledziem dźwiękiem w średnim wieku i eleganckim ubraniu. Nóżka lewa nieszczęśliwie uwrzód wysunięta, nóżka prawa ułtyf nieśo podana, obie abule w wykiwnie, jasno czerwona panfila. Powojny zarys twarzy się zgrab niekuzłymił spódni, które uspięrają dymią podany fronton korpusa. Wyżej, z pod popielatego szrydzła kapelusza wyszpera kaptiel też niedzielnego budowl, zdobny w parę archaicznych, ułoch oczu. Dzielniemali szat niezem kolarni na dorywca i myślicion spożerzeniem ogarnia perspektywę ulicy.

Widzi, jak z tłumy wyłania się drugi dzielniemali, który z powierzchowności jest jego uwiernem oddziałem.

Panowie grzeźnie uchylają kapeluszy. Szehaberd. Jeszcze raz wymiana ułochów. Też kłosecz razem wśród łowczyńskiej polkowicki.

Weszli do kubierni. Dowcipny dialog. — Ciastki jest? — Są.

Prześ dwoch. Czarna kawo, błogostan dobrego samopoczucia.

Obaj dzielniemali równocześnie sięgają po papieroski. Krótka ceremonia i wymiana papierosów. Teraz pierwszy dzielniemali bezkaszecznie przykła dzielniemali zapalniczkę. Drugi dzielniemali trzymając zapala zapalnik i podsuwa kompanowi. Tamten odświega się gestem.

— Aleś proszę. — O nie, pan pierwszy.

— Słusz panu. Obaj panowie zrywają się na równe nogi i z zapalem czerwiąż się nad płomieniem drzewianym.

— Nie, pan pierwszy. Zapalnik przuchodzi z palców w palca, aż trawicąją płomieniem sięga ludzkiego ciała.

— Tak. Strzępienie sporzonych palców, wyrzucony węgielki luhitem przonozi się na spódnice drugiego dzielniemali.

Konstatacja i dalszy ciąg rozmowy: — Trzeba być idyotą, żeby nie przypalić w porę, jak się proszi.

— Ooch, moje spódnice, nowe spódnice. Ze szczeniaki nie umie się z ogniem obchodzić, to jasne, ale łaki stary durny...

— Co? Od słowa do słowa i panowie Elzeny Bontoni i Eufrozyni Gądky podają wzajemne żargi o obrazie.

— Sąd, z uszagi na wzajemność obelgi, obu dzielniemali od hary ułochy.

Jerrey.

Okradła męża i uieklka.

Marianna Szecepanik zam. przy ul. Starowiejskiej 66, w chwili snu między 1715 zł., zabrała swoje rzeczy i uieklka w niewiadomym kierunku.

KLEOPATRA

Nowela osnuta na tle filmu Cecil B. de Mille'a, którego bohaterką jest słynna gwiazdka Claudette Colbert.

Jak już wiadomo, w filmie Kłopoty przychodzą do Kleopatry. Złoty się nań świętynie wiek władców krainy Faraonów. Złoto i marmury, cudowna zielenia ogrodów i oszalałające błyski inkaskacji. Delikatny szmer wody, spływającej po alabastrach i grania niewolnic najcudniejszej.

W tym samym, polskowym krzeszku ciał rzeźbione, strzegą palacu wielkiej królowej i miłośnicy, rosłe niewolniki z Etopji.

Tylko przed wstęchwałdom Cezarem uślepiają w pokorze stróże.

Kłopoty czeka.

Alę razem z nim przesuwa się jeszcze ktoś. Ktoś niewidzialny, nieuchwytny, a przecie jakże bardzo dobrze znajdujący drogę do komnat królowej. Kroki jego, hisie, nie budzą 'halasa, dół mocna zaciska się mciwie na rękawicy sztyletu.

Dłotino jak łatwo nie zapomnia przegrancy. Coż następnego dół, jak wcinając się do palcówych komnat, jakże bardzo dobrze znanych i — utopił nóg w śnieżno-białej pierśi znieawidzonej kobiety — władczyni.

I oto kiedy ona podnosi się z łóża wspaniałego, czuje swego uślepioną wkradkę Cezara; wróg łryje się za ciężkim jedwabim kolatry.

SPRAWOZDANIE.

Zarządu Siedleckiego Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Siedlcach z urzędowych i innych dochodowych na rzecz obchodu XI Tygodnia L.O.P.P. w czasie od 10.V. do 17.V. 1934 r.

Przychody.

Wpływ ze obiótek.

1. Ze zbiórki ulicznej w dniu 10. V. i 13. V. 34 r. zł. 587,59.
2. Ze zbiórki w klubie na zebraniu org. Kola zyd. zł. 42,35.
3. Bank Pałaki ofiara zł. 50,—.
4. Zebrane za nalepki, chorażewicy i t. p. zł. 440,90. Razem zł. 1082,83.
5. Zebr. ze z loterii fantowej zł. 1886,26.
6. Kolo Szkolne w Nakornach zł. 3,27.
7. Kolo Szkolne w Wismiewie zł. 10,70.
8. L. O. P. P. w Wadyńskim zł. 70,99.
9. L. O. P. P. w Łosicach zł. 167,17.
10. Zarząd gm. Olszanka ofiara zł. 12,01.
11. Zarząd gm. Łosice ze zbiórki zł. 26,10.
12. Zarząd gm. Starawice ofiara zł. 9,10.
13. Zarząd gm. Skórczew ze zbiórki zł. 25,09.
14. Zarząd gm. Stok-Ruski ze zbiórki zł. 25,40.
15. Zarząd gm. Czuryły ze zbiórki zł. 21,11.
16. Zarząd gm. Gorki ze zbiórki zł. 74,20.
17. Zarząd gm. Królówka-Niwa ze zbiórki zł. 22,57.
18. Zarząd gm. Sarnaki ze zbiórki zł. 122,39.
19. Zarząd gm. Niwiaki ze zbiórki zł. 38,15.
20. Zarząd gm. Lysów ze zbiórki zł. 23,20.
21. Zarząd gm. Domanice ze zbiórki zł. 42,35.
22. Zarząd gm. Żeliszew ze zbiórki zł. 60,03.
23. Zarząd gm. Przymyski ze zbiórki zł. 24,80.
24. Zarząd gm. Zbuczyn ze zbiórki zł. 67,76.
25. Kolo L. O. P. P. w Konicy ze zbiórki zł. 40,02.
26. Komitet w Mokobodach zł. 60,35.
27. Kolo Szkolne w Platowiec zł. 5,—.
28. Komitet w Wismiewie zł. 14,89.
29. Kolo Młodzieży „Siew” w Tchórzewie zł. 2,05.
30. Wacław Głuszczak zł. 2,—. Razem zł. 3878,89.

Rozchody.

Wydatki.

1. Orkiestra zł. 42,80.
 2. Opłata w Urzędzie Akcyz i Monopoli zł. 60,—.
 3. Materiały propagandowe zł. 610,98.
 4. Koszta urzadzania loterii fantowej zł. 348,57. Razem zł. 1062,35.
- Dochód netto zł. 2816,56. Razem zł. 3878,89.

Kradzieże mieszkaniowe.

Z mieszkania Czesława Zwoniczkiego 3-go Maja 20, nieznaną sprawca podczas nieobecności domowników skradł garderobę wartości 236 zł.

— O —

Z mieszkania Wojciecha Harmaty nam. przy ul. Poniatowskiego 2 skradziono biużeterię wartości 400 zł.

Przez czar najpiękniejszej kobiety, przez urok wielkiej miłośnicy, Cezar patrzy na Iudję.

Ty, boski Cezar i ja królowa, cały świat rozuciliłszyś do naszych stóp, mówiś dół, palnierz kuszącym wzrokiem chłodne oczy Cezara.

Sławo woja wojownika jeszcze będzie opierać się. Jeszcze Juliusz Cezar, zdobywca połowy świata nie wierzy, jeszcze waha się, choć odjęć, czując, że choćby nigdy jeszcze nie był polonizem, to przecież tu... Kiedy odchodzi, oczy królowej przesiłają się po kotarże i widzą stopy.

Bez chwili namysłu, jednym potężnym uderzeniem włóczni zwała ukrętego wroga. Cezar patrzy z podziwem.

Równie cudną jesteś kobieta, jak niebezpieczną — przedświatem — mówi, kiedy wókol się opłatają się najwspanialsze ramiona świata.

A Rzym tymczasem trzęsie się od gadałliwych, złych języków. Na Forum Romanum i w ciemnych zaułkach wzdędie płotka toczy się z furją, wydobywa coraz to nowe zarzuty przeciw Cezarowi, to znów broni.

— Węć coś z tego, że wiezie do Rzymu egipską królowę? Jest wszakże jego niewolnicą — mówią jedni.

— Głupsi człowieku — odpowiadają im druidy. — To należnica jego, a nie branka. Chyż się głowę do kręć...

Obniżka taryfy pocztowej.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów z dniem 1 października obniżyło wydatnie opłaty za wszystkie rodzaje dochodowych wykonywanych przez pocztę, telegraf i telefon. W sumie znizka opłat wynosi przeciętnie 20% dotychczasowej taryfy biorąc ogólnie, szczególnie zaś wydatnym znizkom uległy opłaty pocztowe, t. j. opłaty za te czynności, z których korzystają najliczniejsza warstwa społeczeństwa, a to: znaczki pocztowe, znaczki telegraficzne ze znizką taryfy wprowadzono cały szereg nowych czynności, zmian i udogodnień w czynnościach dotychczasowych.

W skróconym najwazniejszych szczegółów nowe taryfy są następujące: Opłaty za listy zwykłe krajowe znizko z 30 na 25 groszy, zagraniczne z 60 na 55 groszy.

Opłaty za paczki krajowe, a szczególnie za paczki żywnościowe wydatnie obniżono, przyzem najwyższą dopuszczalną wagę paczek żywnościowych, została podwyższona z 10 do 15 kilogramów. Specjalne dodatkowe opłaty od paczek wartościowych, za które obecnie jest pobierana, niezależnie od opłaty od wagi, tylko opłata po 10 gr. za każde rozporządzenie 100 zł. wartości.

Opłaty za przesyłki pocztowe zostały wydatnie obniżone, przyzem najwyższą dopuszczalną sumę przesyłki pocztowego podwyższono z 2000 do 5000 zł. Wprowadzono przekazy rozrachunkowe służące do wpłaty kwót należnych administracjom lub redakcjom czasopism, za które będzie pobierana minimalna opłata. Ponadto uzupełniono opłaty pobierane przy doręczeniu przekazów.

Opłaty za zlecenia pocztowe zostały obniżone tak wskutek znizki opłat listowych i przekazowych, jak też przez zniesienie 50 groszowych opłat dodatkowych, przyzem wprowadzono zlecenia miejscowe w opłata tylko 50 gr. Wziesiono drobne zlecenia inkasowe miejscowe do sumy 5 zł. za opłat' 15 gr. Najwyższą sumę zleceń inkasowych podwyższono do 2000 zł.

Zniesiono zupełnie opłaty za doręczenie listów wartościowych w pocztach.

Opłaty pocztowe za przewóz lotniczy przesyłek, jak również znizko cały szereg opłat dodatkowych od przesyłek pocztowych.

Obniżono opłaty zasadnicze od telegramów z 50 na 25 gr. oraz obniżono opłaty za doręczenie telegramów na białkach ordońnych z 1 zł. do 50 gr.

Podwyższono opłaty za doręczenie znacznych obniżkach telefonicznych opłat wstępnych i instalacyjnych, które zostały obniżone telegraficzne opłaty abonamentowe, które obecnie wynoszą w siedlcach: I kategoria 12 zł. II kategoria 17 zł. III kategoria 22 zł.

Zostały obniżone opłaty radiotelegraficzne dla niezamożnych mieszkańców w do wysokości 12 zł. rocznie. Tak znaczna znizka opłat radiowych winna przyczynić się do zradjofonowania wsi polskiej, dotychczas bardzo mało korzystającej z urządzeń radiotelegraficznych.

Niewątpliwie, że szerokie rzesze ludności należycie oczępa wysiłki władz „Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu”, dążące do uprzyświecenia i potężnienia

gębny wrzask, to znów cichną. Tylko sena nie przestaje obradować. Senat niezadowolony, zazdronny o wawrzyny, obawiający się usurpatora.

I oto żonie Cezara gonice przynosi wieść radnosną: — Cezar wraca.

Rzym zapomniał o wszystkich wspanialach, o wszystkich plotkach.

Rzym, jak zawsze, wita go pełnem sercem — tłum szaleje na ulicach. — Tym bije nakłoty władcy, który imię Romy rozszwał na świat cały.

I oto idą zwarte kolumny wojowników Rzymu, w gwarze radnosnym jedzie on sam, wieciemem laurowym ozdobiony, wspanialy, a za nim, jak jakiś basz czarowna poczet królowej Kleopatry. Patrzy lud rzymski z podziwem na wspanialych, jak smierzą czary niewolnic, natry na oszalałym egipską władczynię Egiptu, nieuchromo krojącą na wspanialym niebie — Lud rzymski jest olśniony, ale sena...

— Czeż nam narzucić wycię! — Czeż nas zaprzęć, a sam koronę zdobył!

— Smierć mu! — Łysiąka groźne wycię. Kiedy Cezar opuścza patio aby udać się do senatu, zona pragnie go powstrzymać.

— Sen miałam straszny, toga twoja krwĩa była zbroczona — wola, tarzając się w stóp jego, — Nie chodź do nich.

— Chodź głowę do Cezara nieustraszonego, który tyle razy śmierci w oczy zaglądał.

Na Forum Romanum żęgną się jeszcze z Kleopatry. Nie wiedzicie, czy

„Reduta” w Siedlcach.

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych przyjeżdża do Siedlec znakomity zespół Reduty ze sztukę T. Rittnera p. t. „Maly Domek”.

„Maly Domek” najlepszy z wszystkich sztuk T. Rittnera, o rzeczywistym wprost walorach artystycznych w rezerwowej obsadzie Reduty będzie grany w kinie Atlantik dn. 10 października.

Sztuka ta w literaturze Polskiej nalezy do tak zwanego żelaznego repertuaru. Postać Marji posiada swoje tradycje aktoriskie.

P. Marja Pułęba stworzyła artystyczną kreację w tej roli, za którą otrzymała nagrodę Min. Wyzn. Rol. i Osw. Publ.

W obsadzie Reduty postać tej kreacji p. Zofja Myslakowska, znakomita odgrywająca rolę „Antosia” w „W sprawie Moniki”.

Pozatem w sztuce biora udział: E. Giniński, S. Strzelecki, E. Burbianka, M. Zarębina, Z. Sobokowska, Juliusz Lubicz-Lisowski, E. Lawski, Z. Mroczewski.

Reduta Teatru Narodowego i Reduty.

Konferencja nauczycieli geografii w Siedlcach.

W piątek i sobotę 21 i 22 września r. b. odbyła się w Siedlcach konferencja nauczycieli geografii, pracujących w szkołach średnich w północnej części województwa lubelskiego. Razem brało udział w konferencji przeszło 200 osób, w tem kilkoro nauczycielstwa z Lublina.

Zjazd zaszczylił swą obecnością instruktor ministerjalny prof. Gustaw Wutkine i wizytator kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego — p. Odron.

Wzięli pokazowe w klasach nowego typu (z przynależnością 200 osób), w tem kilku nauczycielstwa z Lublina.

Zjazd zaszczylił swą obecnością instruktor ministerjalny prof. Gustaw Wutkine i wizytator kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego — p. Odron.

Wzięli pokazowe w klasach nowego typu (z przynależnością 200 osób), w tem kilku nauczycielstwa z Lublina.

P. Dr. A. Chalubińska z Lublina referowała na zjeździe „Zagadnienia geograficzne kursu klasy II-iej nowego gimnazjum” oraz „O nowej metodzie szkolnej inkaskacji” p. M. Janiszewskiego. P. J. J. Sienk demonstrował mapę północnej części województwa lubelskiego o specjalnym nowym doborze warstw. P. J. Mikulski dół sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Warszawie w sierpniu 1934 r., oraz wygłosił referat p. t. „Zmiany w krajobrazie wiejskim na terenie województwa lubelskiego”. Po zamyknięciu dyskusji konferencja zakończono po południu w sobotę 22 września.

usług poczy, i po zapoznaniu się z licznymi, czynnościami wykonywanymi przez przedsiębiorstwo za niezwykłe niskimi opłatami, zechcą stale z usług poczty korzystać.

Po bliższe szczegóły należy zwracać się do urzędów i agencji pocztowych, które chętnie udziela wyczerpujących wyjaśnień i wskazówek.

Urząd Pocztowy Siedlec 10.

choćby szczerze przyjmuje jej pieczęć miłosną. Przed senatem tłum wita go radnosnie. Dla tłumy zawsze jest wielki i wspanialy. Dla tłumy jest władca.

Sniało wchodzi po marmurowych stopniach Juliusz Cezar, najpotężniejszy wojownik ludz ziemskiej.

I oto gą się przed nim pierwsze kadłuby senatorów, wyciągające ramiona w powitaniu, a zaraz potem — spada nań tłum.

Nie wie, co się stało. Nie rozumie, nie chce widzieć sztyletów godzących weń. Zima krew świętego wojownika przywraca mu równowagę. Oparty o marmurową kolumnę broni się zaciekłe, bohaterstwo.

Alę kiedy w tłumie napastników zoczył Brutusa, dionie mu opadły. Ze zbiedziałych warg wydarł się szępt ostatni:

— I ty, Brutusie, przeciw mnie? — Przez Rzym lotem błyskawicy biegnie wieść o śmierci Cezara. — Przybiegła aż do bram palacu Kleopatry. Spada jak grą.

W strasznym bólu wije się królowa, a kiedy wirny sługa mówi jej:

— Pani, on wciąż nie kochał, on tylko bogacić twoich pragnął — na twarz jego spada poletek.

D. c. n.

Monumentalny film „Kleopatra” ukazuje się wkrótce na ekranie kina „Światłowod”.

Z SADU.

Echa katastrofy pod Sadownem.
Ponury bilans tragedii pasażerów autobusu, który pod Sadownem spadł z mostu do Buga. Wskazywać należy na rozprawę przed Sądem Okręgowym w dniu 29 września r. b.

Na lawie oskarżonych zasiadł szofer czteroosobowej trumny, Chyliński, któremu akt oskarżenia zarzuca nadmierną szybkość i nieprawidłowość jazdy. Stwierdzono, że autobus prowadził z prędkością 40 km na godzinę. Pasażerów wraz z szoferem było dziewiętnastu, ocalało trzech. Relacja tych ostatnich nie wliczono do sprawy nie wnosił. Dremak spokojnie, nie potrzebując szybkości, a jaką ante się posuwał. Wydaje im się, że ichalali wiek stroną.

Punkci ciężkości w wianzaniu lańcucha przyczyn i skutków spoczywa na biegłych, których jest trzech. Inżynierowie Jankowski i Trzaskowski ze strony oskarżenia, oraz powołany przez obrońcę inż. Rychtel. Zgodnie opiniują, że opony i dętki koł samochodowych były zużyte i posługiwaniu się nimi stanowiło poważne ryzyko. Stwierdzono jest również rzecza, że most nie był należyście utrzymany, zawieszal dźwigi i wykotły, bariera oparta na żubutwalnym podkładzie. Inż. Jankowski podkreśla brak t. zw. krawężnika, to jest belki oddzielającej jezdnię od części mostu, przeznaczoną dla pieszych. Gdyby taki krawężnik istniał, mówi biegły, katastrofa byłaby niemożliwa. Na tem jednak kończą się ustalenia — poza tem chaos.

Z ulamków spostrzeżeń przynędných widów katastrofy i opinii biegłych, z całej gmatwaniny niejasności i sprzeczności odwrócić można w przybliżeniu taki przebieg wypadku.

Autobus znalazł się na moście po lewej stronie i w bezpośrednim sąsiedztwie barier. Nagle lewe przednie koło otarło się o podkład tejże barier. W tym momencie szofer wyczuł niebezpieczeństwo i zaczął gwałtownie hamować, co przy znacznej szybkości i wykotły, bariera oparta na żubutwalnym podkładzie. Wskutek pokręcenia nastąpił gwałtowny skręt i metalowe części koła wierzchny się w żubutwałną belkę podkładu, uniemożliwiając Chylińskiemu obrócenie kierownicy w stronę przeciwną. Utrata równowagi i upadek w wielomiarową głębinę nastąpiły w następnym ulamku sekundy. Pasażerom przedstawilo się to jako gwałtowny trząsk, wstrząs i w następnym momencie mrok ogarniający topiel. Chyliński uświadczył ratownicę instynktownie zszedł się w stronę schyłu, trafił na sufit, oddał się od niego, a w następnym chwili został przez wodę wyrzucony na powierzchnię. Podobnie było z pozostałymi dwoma ocalałymi.

Ustalenie winy szofera w podobnych okolicznościach — jest niesłychanie trudne. Niepodobniawia się, że prawie wyłącznie obiektywnie, co było wynikiem jego nieobalstwa, czy karygodnej lekkomyślności, co zaś należy klaskać na karb ustaleń części zamiennych autobusu i powatnych braków mostu.

W tych warunkach decydujący głos mieli inżynierowie, których opinie wypadły naogół obciążające i potwierdziły tezy aktu oskarżenia. Nie ma mowy o tem, aby Chyliński był w stanie nieprzytomny, niewykuczona jest jednak z jego strony dremka, a pewnym — fakt, że autobus był prowadzony nieprawdopodobnie. Dremze wydaje się przecząca, fakt, że autobus miał hamować zaczął dość wcześnie (kiedy hamowania widoczne są na deskach mostu na przestrzeni około 10 metr.). Z drugiej strony przemawia za tem inny fakt, że mianowicie oskarżony nie wyprowadził wcześniej autobusu na drożek mostu.

Same ustalenia, że ostatek trudno co konkretnie wnioskować. Można co najwyżej wysuwać hipotezy.

Sąd orzekł karę dwóch i pół roku więzienia. Oskarżony przyszył ją z płacem.

Zażądło niedoli na raz.

Oskarżał wiceprokurator Karpiński, obronę wnosili: dr. Grauman i apl. adw. Felc z Warszawy.

Samobójstwo.

Wacława Dziadówna, służąca, zam. przy ul. Piłsudskiego 74 w zamiarze popełnienia samobójstwa napiła się esencji octowej. Dziadówna w stanie ciężkim przewieziono do Szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Z WYDAWNICTW.

Legion Młodych — Związek pracy dla Państwa. Jednostkowa Komenda Obwodu Legionu Młodych w Siedlcach — październik 1934 r.
— Cena numeru 50 gr. —

Jak poznać swe środowisko?

Cz. I-a p. 1. Przewodnik nauuczalcia Ludowicz, op. M. Włobicki, str. VIII-22. Cena zł. 1.50.

Cz. II-a p. 1. Środowisko jako punkt widzenia i naukowo przyrządy i gospojarzy w szkole powoższej, op. M. Włobicki, str. VIII-22. Cena zł. 1.50.

Cz. III-a p. 1. Życie gospodarcze w naszym środowisku, op. M. Włobicki, str. VIII-22. Cena zł. 1.50.

Wydawnictwo powyższe pomyślane zostało jako przewodnik metodyczny dla nauczycieli i działaczy środowiskowych, którzy w pracy swojej nawigować muszą do środowiska, którego niestety w wielu wypadkach nie znają dokładnie. Nie ma to być podręcznik, który by pozostawiał środowisko pod względem etnograficznym, mówi m. in. jak przygotował się do poznawania środowiska, jak je pracę prowadzi, jak buduje kulturę materialną, duchową i społeczną. Zawiera bogate zestawienie literatury, skróconie nazwisk i miejscowości.

Cz. IV-a zbudowana jest podobnie jak cz. I-a z tem jednak, że zawiera dokładnie wskazówki, o jak być powinno z względu na potrzeby programu szkoły powoższej. Omawia w szczególności: podczelki i pomocniczo. Podaje szczegółowe kwestionariusze, niezbędne przy poznawaniu poszczególnej miejscowości, przydatne dla przedmiotów. Obie części napisane zostały przez lektorów i opublikowały w sposób przystępny. Obie są cenne jako pomoc dla nauczycieli, którzy często będą przygotowani w danej dziedzinie mniej realizować swój program szkoły powoższej. Do nabycia w w. w. w. Księgarnia Świątógłówny. Nasza Księgarnia, Warszawa, ul. Świątógłówny 18.

Plac Lomakin Krzys w rolnictwie Siedlca 1934 r. str. 11-12.

„Słonko”. Ukazało się nowo pismo dla dzieci „Słonko”, przystosowane do wieku od lat 4-8 do 8-11. „Słonko” jest uśmiechniętym i miłym, wesołym i bardzo przystępnym. Słona literacka i graficzna stoi na wysokim poziomie. Pismo jest bogato ilustrowane, wszystkie obrázky kolorowe. Słona literacka i graficzna stoi na wysokim poziomie. Pismo jest bogato ilustrowane, wszystkie obrázky kolorowe.

„Słonko” redagują: Larina Pazińska. Redaktor „Słonka” jest Warszawa, ul. Smólna Nr. 7. Księgarnia „Słonko” w Warszawie, ul. Smólna. Prenumerata wynosi 1 zł. miesięcznie.

Podziękowanie.

Zarząd Okręgu Podlaskiego Czerwonego Krzyża w Siedlcach tą drogą składa serdeczne podziękowanie P. Irene Samborczkiej — kierownicy Kolonii Wypoczynkowej w K. we Fronowale n/B. za bezinteresowne spełnianie ciężkich obowiązków kierowniczych.

Zarząd P. C. K.

Wielkie pożary.

Na ws. Uziębły tuł powiatu w zabudownictwie Mikulaj Łyszkowskiego wybuchł pożar. Spalił się dom, żywy inwentarz, zbiory. Straty wynoszą 12,000 zł.

W czasie pożaru spalił się 3 letni wozoszek poszkodowanego.

We ws. Taki tuł powiatu spaliły się dwa domy mieszkalne należące do Stanisława Gorzyńskiego i Jakóba Jonaszka. Straty wynoszą 8000 zł. Przyczyna do tychczas nieustalona. W akcji ratunkowej brał udział strażak pożarny ze ws. Zeliżewo, Teodorów, Kłodzice, Rososz.

PARADY KOSMETYCZNE

Powródt do kraju. Gdy po czterechletnim pobycie na służbach zagranicą, pan Stanisław stawił przed obliczem wszystkich siłkowych reżisów, co przywilejnych uściskach matka Stacha spytała z przerażeniem, „Mój chłopczko, co się stało z twój przedziwny wygląd?”

Reżyserka, fizyca Stacha wygłosiła rozprawę. Silnie przekreślone włosy, posieplane w kosmyki wzdłuż włosów, a następnie zacięte, to jest sposób na osiągnięcie idealnego wyglądu.

„Ach, mam! to prawdziwa niesiełość — smubięć odnowienie — jak wiesz, zabrakło mi zębów jak łakomcu „Vegetal” marki „Antiba”, które przetrzyma mi łopkawkę. Pomaga on znakomicie przy uśmiałaniu fizyzy, zabiegająca od łupieżu i nadaje włosom miękkość i połysk. W pewnym czasie zapytała moją się wyczerpała, a w następnych porannej — nie mogłem dotrzeć zamkniętej — jak wiesz, zastrzygający się toś nadmierne pocenie głowy, swędzenie skóry i wypadanie włosów, że niepróżności wyświadczył mi ogromne wyświe — na ulicy, był kagaźca, a następnie dowiedzieć się głowy nie mi pomogło. Nie mogłem dawać mić się chwili powalno do kraju, aby wniknąć w życie, nie zając znowu używać „Vegetala” dla pielęgnowania włosów”.

„Jest” dobrze — przetrwała matka — lecz przed jej uśmiałaniem — jak wiesz, zastrzygający się toś nadmierne pocenie głowy, swędzenie skóry i wypadanie włosów, że niepróżności wyświadczył mi ogromne wyświe — na ulicy, był kagaźca, a następnie dowiedzieć się głowy nie mi pomogło. Nie mogłem dawać mić się chwili powalno do kraju, aby wniknąć w życie, nie zając znowu używać „Vegetala” dla pielęgnowania włosów”.

F. D.

Kąci radiowy.

Tydzien radiowy polskiego rolnika.

Ze szczególnej uwagą na aktualność i politykę, Polskie Radio opracowuje program informacyjny, tradycyjny już się stały, dla wieloletnich gospodarzy, kiedy w świątecznych, kółkach i stowarzyszeniach, zbiera się po kilkadziesiąt osób wokoło głośnika, i... W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

Nadchodzący tydzień rozpocznie się w niedzielę, jak zwykle o godz. 15-jej godzinie radia „P” „jak się bawimy”, które wygłosi p. Leon Węglowski. Będzie to tematyka z Wina. Przeglądy ryneków produktów dokonają p. Stanisław Fusz-Wiśniewski, a o godz. 14.45 Prad weterynaryjny udzieli p. Zygmunt Ostrowski, lekarz weterynaryjny. W dniu powozadnie b. wygodnie audycje rolnicze zawsze „rozporządzać się będą o godz. 6-jej po pol.

W poniedziałek wygłosi „Skryżkę rolniczą” inż. Władysław Jankowski, w wtorek „Wiadomości rolnicze” omówi p. Józef Platek, w środę „Skryżkę rolniczą”, a w czwartek pogadankę rolniczą p. J. Kuczyński. W domu każdego rolnika stała się go godzinna szkoła popołudniu każdego dnia powoższego „godzin życia”. Słucha się wówczas w skupieniu, nieprzerwanie rolnikowi Informacyjny. Wszystkie słuchacze wówczas na uszach.

uzupełniony, o radio następnego dnia stało się powoższymi słuchaczami ze szybkie zapoznanie na alarmujący apel.

Ofiary na rzecz powozadnie.

W dalszym ciągu w lokalu Sekcji Ofiar w Naturze Lubińskiego Komitetu Pomocy Otarom Powodzi złożono ratunek następujące:
P. Rogińska — 3 żuki garobierzy i 2 żuki bieliszki.

Kodina Polonica — 8 sztuk bieliszki, 1 jasionka, 23 sztuk garobierzy dziecięcej, 4 pary ubrania, 8 żuk garobierzy kobiecej, 1 sztuk garobierzy męskiej.

Lokal Sekcji znajduje się przy ul. 3-go Maja Nr. 42. Ofiary przyjmują się od g. 17-jej do 18-cio godzin.

Na liście Nr. 101 Zarząd Z. P. O. K. przysył w dalszym ciągu zbiera ratunek. Oddział Żywności Powoższej Kobiety w Mordach wioższych członków — 20 zł.

Razem na liście Zw. Pracy Ob. Kobiety wysłany do tej pory — 112 zł. 24 gr.

Dalszy przebieg pojedyunku na Fundusz Obrony Morskiej

z powodu braku miejsca podamy w następnym numerze.